Magdalena Łanuszka

Opisy do projektu Multisensoryczne UNESCO

***Dębno – kościół św. Michała Archanioła.***

Parafia w Dębnie jest wzmiankowana w źródłach już w pierwszej połowie XIV wieku, choć obecna drewniana świątynia wzniesiona została w 2. połowie XV stulecia. Jest to późnogotycki kościół drewniany, orientowany (czyli z prezbiterium skierowanym na wschód). Wybudowany został z drewna modrzewiowego i jodłowego w konstrukcji zrębowej, czyli takiej, gdzie poziome bale składające się na ściany zachodzą na siebie w narożnikach "na zakładkę" dzięki odpowiednim wycięciom – tak konstruowane budowle wznoszono bez użycia gwoździ. Od zachodu dostawiona jest wieża izbicowa (czyli zawierająca izbicę: nadwieszone pomieszczenie na dzwony), wzniesiona w pierwszych latach XVII wieku: opisana jest w protokole wizytacji z l. 1607-1608, a inskrypcja na nadprożu wejścia wydaje się zawierać datę 1601. Napis ten podawał także imię budowniczego wieży, niestety ta część jest już dziś nieczytelna. W tamtych czasach kościół znajdował się pod patronatem królewskim.

Z zewnątrz kościół jest oszalowany, czyli przykryty deskami. Kościół składa się z nawy oraz prezbiterium węższym od nawy, ale o tej samej wysokości (nakryte są wspólnym dachem). Na dachu, w miejscu, gdzie nawa przechodzi w prezbiterium, znajduje się mała wieżyczka: tak zwana sygnaturka. Portal zachodni oraz wejście do zakrystii są zwieńczone łukiem ostrym, zaś portal od strony południowej – łukiem kotarowym. Południowe wejście do kościoła wiedzie przez przedsionek dobudowany w XIX wieku. Wokół kościoła biegną zadaszone podcienia, zwane sobotami, wzniesione na przełomie XVIII i XIX wieku. W 2003 roku kościół został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

*Ciekawostka – najstarsze dzieje Dębna*

Najprawdopodobniej Dębno było jedną z osad założonych w XIII wieku przez cystersów, od 1234 osiadłych w Ludźmierzu (który jednak szybko opuścili, przenosząc się do Szczyrzyca). Być może także cystersi założyli pierwotną parafię w Dębnie. Pierwsza wzmianka o kościele i plebanie pochodzi jednak dopiero z 1335 roku, gdy bracia Piotr, Marcin i Jerzy Lesiccy nadali swoją dziedziczną posiadłość, Dębno, Urbanowi z Grywałdu. W r. 1400 papież Bonifacy IX polecił wprowadzenie Pawła, kanonika klasztoru św. Małgorzaty w Libichowej, jako proboszcza w Dębnie. Klasztor w Libichowej (obecnie Trzciana) należał do Kanoników Regularnych od Pokuty, których zwano „markami", od ich macierzystego krakowskiego kościoła pod wezwaniem św. Marka. Tym niemniej jeszcze około 1480 r., wedle Jana Długosza, parafia w Dębnie była powiązana z opactwem szczyrzyckim, choć z czasem zależność ta zanikła. Co ciekawe, lokalna legenda mówi, że obecny kościół (z końca XV w.) wybudowali nie zakonnicy, ale… zbójcy, którym na dębie ukazał się św. Michał, patron świątyni.

*Ciekawostka: ślub Janosika*

Ludowe legendy o zbójniku Janosiku, spisane przez Jana Kasprowicza, zostały wydane w 18. tomie jego dzieł, zatytułowanym "Mój Świat" (1930). Znajdziemy tam także informację, że to Janosik zbudował kościół w Dębnie. Tymczasem w tym kościele wziął ślub z Maryną serialowy Janosik (Marek Perepeczko). We wnętrzu kościoła nakręcono scenę ślubu pary ze słynnego polskiego serialu telewizyjnego
z 1973 r. w reżyserii Jerzego Passendorfera. Ujęcia na zewnątrz natomiast ukazywały jako miejsce ślubu zbójnika już inny obiekt sakralny, a mianowicie kaplicę św. Jana Chrzciciela w Dolinie Chochołowskiej. Wbrew obiegowym opiniom kaplica ta nie została zbudowana specjalnie na potrzeby serialu, lecz wzniesiono ją w latach 50-tych XX wieku.

**Malowidła**

Ściany, chór oraz stropy w kościele zdobione są późnogotyckimi malowidłami, datowanymi na przełom XV i XVI wieku. Są to dekoracje patronowe, czyli stworzone przy użyciu szablonów, zwanych patronami. Rytmicznie powtarzające się motywy zdobnicze to ornamenty geometryczne oraz roślinne – w sumie aż 77 motywów w 12 układach, z użyciem ponad 30 kolorów. Pomiędzy nimi pojawiają się w kilku miejscach niewielkie scenki ukazujące polowanie oraz sylwetki jeleni. Wedle średniowiecznych bestiariów, czyli ksiąg opisujących zwierzęta, jeleń to wróg węża. Wierzono, że jeleń wyciąga z kryjówki węża i zjada go, a następnie pije wodę, przez to odmładza się – ten wątek wiązano z Chrystusem, wywabiającym z kryjówki węża-szatana. Biblijny werset z Pieśni nad Pieśniami (PnP 2,9) „podobny jest miły mój do sarny lub jelonka” również rozumiano jako dotyczący Chrystusa-Oblubieńca. Jeleń był także znakiem *Solis Invicti* (Słońca Niezwyciężonego, antycznego bóstwa przez chrześcijan powiązanego z Chrystusem), gdyż jego poroże wiązane było z symboliką światła i słonecznych promieni. Jelenia poszukującego ukrytego źródła porównywano do duszy szukającej Boga; stąd jeleń był też wiązany z symboliką chrztu. Dodatkowo opowiadano, że jelenie, podróżując grupą, kładą kolejno pysk jeden na drugim i tak wzajemnie się podtrzymują – w tym zaś upatrywano symbolu wspólnego działania członków Kościoła.

Pośród malowideł w kościele w Dębnie znajdziemy także heraldyczne przedstawienie Orła Białego (nad krucyfiksem na belce tęczowej) oraz św. Jerzego walczącego ze smokiem (w prezbiterium). Wedle legendy św. Jerzy był rycerzem, który zabił smoka – czasami przedstawienie Jerzego bywa mylone z wizerunkiem Michała Archanioła, walczącego z diabłem, często ukazywanym również pod postacią smoka. Choć kościół w Dębnie jest pod wezwaniem św. Michała, malowidło to przedstawia jednak Jerzego: po pierwsze bohater nie ma anielskich skrzydeł, a po drugie siedzi on na koniu, podczas gdy Michał zawsze ukazywany był jako walczący "na piechotę".

Wzory zbliżone lub identyczne jak w kościele w Dębnie pojawiają się w dekoracjach kościołów w Łopusznej i Harklowej. Dekoracje patronowe mogły być wykonywane przez wędrownych artystów – podobne zdobienia występowały m.in. w kościołach na Śląsku czy Górnych Węgrzech (dziś Słowacja).

**Ołtarz główny:**

Nastawa ołtarza głównego w kościele w Dębnie Podhalańskim to tryptyk późnogotycki. Malowany farbami temperowymi na deskach lipowych, z użyciem folii złotej i srebrnej, powstał w początkach XVI wieku, przynajmniej w większości. Część środkowa (172 x 140 cm) oraz awersy (wewnętrzne części) skrzydeł (172 x 71 cm) są datowane ok. 1505-1510 i przypisywane malarzowi zwanemu Mistrzem Rodziny Marii. Zwieńczenie oraz rewersy (zewnętrzne części) skrzydeł są późniejsze, powstałe około 1530-1540, zaś predella (podstawa) pochodzi prawdopodobnie z przełomu XVII i XVIII wieku.

***Co to jest tryptyk?***

Tryptyk to nastawa ołtarzowa składająca się z części środkowej, ruchomych skrzydeł, zwieńczenia, oraz podstawki zwanej predellą. Tego typu nastawy były bardzo popularne w późnym średniowieczu, szczególnie w XV wieku oraz w początkach wieku XVI. Dekorowane z obu stron ruchome skrzydła pozwalały na zmianę prezentowanych w ołtarzu treści: otwarcie środkowe, bardziej reprezentacyjne, określamy jako "niedzielne", czy też "świąteczne". Ołtarz zamknięty służył natomiast w dni powszednie; ponadto praktykowano utrzymywanie nastawy zamkniętej przez cały okres Wielkiego Postu czy też Adwentu. Stąd też odsłona świąteczna jest zazwyczaj bardziej bogato zdobiona, często ze złotym tłem, podczas gdy odsłona codzienna jest skromniejsza i oszczędniejsza w dekoracji.

***Tryptyk otwarty.***

Środkowa część tryptyku z Dębna to tak zwana "Sacra Conversazione", czyli "Święta Rozmowa", choć poprawnie należałoby to przełożyć jako "Święta Wspólnota", bo tego typu przedstawienie wiąże się z wiarą w obcowanie świętych, i w tym kontekście określenie *conversatione* pojawiało się w pismach autorów z XIII i XIV wieku. Sacra Conversazione to Matka Boska z Dzieciątkiem w towarzystwie świętych, przy czym często są to postacie pochodzące z różnych epok, tworzące wspólnotę świętych w niebie. Ten typ ikonograficzny pojawił się w sztuce włoskiej w początkach XIV wieku, a popularny stał się w kolejnym stuleciu. W przypadku nastawy w Dębnie Madonnie towarzyszą św. Michał Archanioł (patron kościoła) oraz św. Katarzyna Aleksandryjska. Wspólnym atrybutem obu tych postaci jest miecz: Katarzyna poniosła męczeńską śmierć ścięta mieczem, zaś archanioł Michał ukazywany był z mieczem wzniesionym ku górze, podczas zadawania ciosu diabłu, którego miał pokonać jako dowódca niebiańskich zastępów. Ponadto Michał ma także ważyć dobre i złe uczynki każdej duszy na Sądzie Ostatecznym; dlatego też jego drugim atrybutem jest waga. Na jednej szali wagi widzimy małego człowieczka: to dusza sprawiedliwa. Jej zasług nie może przeważyć nawet leżący na drugiej szali kamień młyński, który dodatkowo usiłują "dociążyć" małe diabełki, uczepione wagi. Uniesiony nad głową świętego miecz oraz zbroja, a także waga, to atrybuty wystarczające, aby zidentyfikować postać młodzieńca jako św. Michała – artysta w tej sytuacji zrezygnował z namalowania skrzydeł archanioła, które zapewne za bardzo zacieśniłyby kompozycję obrazu.

Kwatery wewnętrznych części skrzydeł tryptyku również zawierają przedstawienia świętych: w górnej części jest to dwóch śś. Janów, w dolnej zaś: dwóch biskupów, Stanisław i Mikołaj. Jan Ewangelista zgodnie z tradycją ukazany został jako młodzieniec bez zarostu; w dłoni trzyma kielich, gdyż według legendy w cudowny sposób przeżył on próbę otrucia. Jan Chrzciciel natomiast ma brodę i wąsy, a pod płaszczem nosi suknię ze skóry, co jest odwołaniem do pustelniczego życia tego świętego. Wskazuje on na baranka, którego trzyma na księdze: jest to odniesienie do słów "oto Baranek Boży", jakimi Jan Chrzciciel miał określić Jezusa. Atrybutem św. Mikołaja są trzy złote kule, zgodnie z legendą, według której biskup Mikołaj miał zapewnić posag trzem ubogim pannom, podrzucając im anonimowo złoto pod osłoną nocy. Tymczasem u stóp św. Stanisława widnieje wstający z grobu człowiek: to Piotrawin (Piotrowin), którego krakowski biskup wedle legendy miał wskrzesić z martwych.

***Mistrz Rodziny Marii.***

Nieznany z imienia malarz, określany jako Mistrz Rodziny Marii, prowadził jedną z najaktywniej działających pracowni w środowisku krakowskim w 1. ćwierci XVI wieku. Z jego udziałem badacze wiążą dziś ponad 20 zachowanych dzieł. Malarz ten ukazywał postacie o poważnych wyrazach twarzy, często z opadającymi kącikami ust; malowane przez niego głowy miały wyraziste i długie nosy, proste, lub o lekko "orlim" kształcie. Nierzadko mistrz dawał swym postaciom fantazyjne nakrycia głowy – w jego dziełach odnajdziemy ciekawe w kształtach, męskie kapelusze oraz kobiece czepce. Charakterystycznym elementem dostrzegalnym jedynie z bliska, są brwi malowane "w jodełkę"; jak zauważył Jerzy Gadomski, do specjalności tego mistrza należała także efektywna technika malowania lśniących włosów i fryzowanych bród. Połyskujące złociste loczki szczególnie przykuwają wzrok w przypadku malowanych przez Mistrza Rodziny Marii długowłosych młodzieńców, którym artysta często nadawał fryzury z grzywką. Taką właśnie postacią jest archanioł Michał z tryptyku w kościele w Dębnie.

Ekspresja dzieł Mistrza Rodziny Marii kryje się nie tylko w wyrazistych głowach malowanych przez niego postaci, ale także w ich szatach. Ostro załamujące się fałdy, dynamiczne i rozwiane, wyglądają miejscami niemalże jak pogięta blacha: twarde formy wydają się być niezależne od kształtów ciała, które okrywają. To późnogotycka stylistyka, której korzenie sięgają piętnastowiecznej sztuki niderlandzkiej, a którą w środowisku krakowskim szczególnie spopularyzował warsztat Wita Stwosza. Mistrz Rodziny Marii niewątpliwie wzorował się na ołtarzu głównym z kościoła Mariackiego w Krakowie: święci ukazani w tryptyku z Dębna odziani są w szaty, których fałdy mają kształty bardzo zbliżone do form z dzieła Wita Stwosza. Przykładowo, płaszcz św. Stanisława z Dębna układa się w tak zwane fałdy łyżkowe (sztywne, zaokrąglone, duże poły, otaczające postać), podczas gdy płaszcz św. Jana Chrzciciela z Dębna okręca się wokół własnej osi, tworząc tak zwaną fałdę wirową.

*Ciekawostka: Rodzina Marii z Allegro.*

W 2007 roku Katarzyna Bury, wówczas studentka historii sztuki UJ, odkryła w serwisie Allegro.pl nieznany dotąd obraz Mistrza Rodziny Marii. Ktoś bowiem wystawił w internetowej aukcji deskę z resztkami gotyckiego malowidła. Okazało się, że desek tych jest w sumie pięć i stanowią one elementy obrazu Mistrza Rodziny Marii, przedstawiającego zresztą właśnie Rodzinę Marii. Deski te pochodzą z nieznanego kościoła z okolic Pilicy, gdzie służyły jako dna szuflad w szafie zakrystii. Obecnie znajdują się w prywatnej kolekcji – ich właściciel zrezygnował ze sprzedaży w Internecie.

*Ciekawostka: cudem ocalałe obrazy Mistrza Rodziny Marii.*

Kilka innych obrazów Sacra Conversazione, pochodzących z warsztatu Mistrza Rodziny Marii, cudem przetrwało pożary kościołów, z których pochodziły. Dwa obrazy z drewnianego kościoła w Łękawicy (Madonna ze świętymi Andrzejem i Piotrem oraz Madonna ze świętymi Mikołajem i Stanisławem) obecnie znajdują się w depozycie Muzeum Miejskiego w Żywcu; sam kościół całkowicie spłonął w 1992 roku, gdy ogień zaprószony został prawdopodobnie przez węgliki z kadzidła. Kolejny obraz, z Madonną i świętymi Marcinem oraz Urbanem, znajdował się w nieistniejącym już dziś drewnianym kościele w Pisarzowicach - podczas niezgłoszonych i niekontrolowanych prac remontowych w tej świątyni w 1965 roku i tutaj zaprószono ogień, lecz parafianie zdołali z płonącego kościoła wynieść obraz Mistrza Rodziny Marii. Wreszcie kolejny obraz tego malarza, przedstawiający Madonnę i dwóch śś. Janów, znajdował się w drewnianym kościele w Komorowicach. Tę świątynię przeniesiono do Woli Justowskiej w Krakowie i spłonęła tam aż dwa razy: w roku 1978 w wyniku awarii urządzeń elektrycznych, i ponownie – po odbudowie – w roku 2002. I tym razem obraz przetrwał, gdyż pozostał w Komorowicach po przeniesieniu starego kościoła do Krakowa.

***Zwieńczenie, predella i rewersy skrzydeł.***

Ukazane w zwieńczeniu ołtarza w Dębnie Ukrzyżowanie oraz cykl pasyjny na rewersach skrzydeł powstały później, prawdopodobnie w latach trzydziestych XVI wieku. Na cykl pasyjny składają się przedstawienia Chrystusa w Ogrójcu, Ecce Homo, Biczowania i Upadku pod krzyżem. Są to obrazy raczej prowincjonalne, a ukazane w nich postacie oprawców ubrane są w renesansowe stroje.

Predella nastawy w Dębnie mogła powstać ok. roku 1700: naśladuje ona formę późnogotyckiego elementu ołtarza, ale zawiera przestrzeń na tabernakulum, które nie było przewidziane w późnośredniowiecznej strukturze. Predellę zdobią malowane kolumienki i łuki, pod którymi ukazano w półpostaciach dwóch świętych biskupów: Mikołaja (opisany jako ST NI:, czyli Nicolaus) oraz Wojciecha (opisany ST AD, czyli Adalbertus). Wbrew informacjom znajdującym się w niektórych publikacjach, predella ta nie zawiera przedstawienia św. Stanisława.

**Kopia tzw. "Świętych z Dębna"**

Na północnej ścianie kościoła w Dębnie wisi niewielka prostokątna tablica, zawierająca wizerunek dwóch świętych; to kopia tak zwanej "deski z Dębna", której oryginał znajduje się w Muzeum Archidiecezjalnym w Krakowie. Jesienią 1949 roku, w trakcie prowadzenia napraw sobót (zadaszonych podcieni) kościoła, natrafiono na deskę zawierającą malowane postacie dwóch świętych. Deska ta została wyjęta z sobót i postawiono ją na jednym z bocznych ołtarzy – to niewielka tablica, ma zaledwie 68,5 na 23,5 cm. Kilkanaście dni później kościół odwiedzili historycy sztuki, Tadeusz Dobrowolski i Józef Dutkiewicz, którzy natychmiast zwrócili uwagę na nieznane wcześniej malowidło. Uznali je za pozostałość po późnoromańskim obrazie z końca XIII wieku; dziś "święte z Dębna" datuje się nawet wcześniej, na lata siedemdziesiąte lub osiemdziesiąte XIII stulecia.

Dwie święte niewiasty ukazane w tym dziele są ubrane w tuniki i płaszcze, a w dłoniach trzymają palmy, czyli oznaki męczeństwa. Pozostałości po inskrypcjach nad głowami świętych pozwalają odczytać, że mamy tu do czynienia ze św. Katarzyną i św. Agnieszką. Z pewnością jest to fragment większej kompozycji – być może nastawy ołtarzowej, ukazującej święte (lub świętych) wokół tronującej Madonny z Dzieciątkiem.

Tablica z Dębna najczęściej jest określana jako zabytek późnoromański. Rzeczywiście, obraz zawiera cechy, które zwykliśmy wiązać ze stylem romańskim: postacie są ukazane w uproszczeniu, formy są płaskie i zgeometryzowane, a kształtuje je wyrazisty kontur. Jednocześnie jednak kanciaste fałdy szat postaci mogą nasuwać skojarzenia ze stylistyką niemieckiego malarstwa 3. ćwierci XIII wieku, charakteryzującego się geometryzacją draperii i zwanego "gotykiem alternatywnym", albo "stylem zygzakowatym" (niem. *Zackenstil*). Jedna ze świętych z tablicy z Dębna wykonuje dworski gest podtrzymywania paska płaszcza, charakterystyczny dla przedstawień pięknych niewiast, dekorujących gotyckie katedry (m.in. figury Panien Mądrych z katedry w Magdeburgu, przed połową XIII w.). Święte z Dębna nie są zatem całkowicie osadzone w tradycjach wcześniejszej sztuki romańskiej, lecz zawierają także odwołania do rozwiązań występujących w trzynastowiecznej sztuce gotyckiej.

Trudno powiedzieć, gdzie mógł powstać obraz z Dębna – zazwyczaj zakłada się, że zabytek może pochodzić z Krakowa, choć niektórzy badacze wiążą go ze Spiszem. Co ciekawe, nie licząc tablicy z Dębna, najstarsze zachowane małopolskie zabytki malarstwa tablicowego datowane są dopiero na początek XV wieku, choć źródła zawierają wzmianki o obrazach z wieku XIV. Cech malarzy w Krakowie powstał przed 1404 r., lecz z pewnością już wcześniej tworzono tam obrazy; właściwie można założyć, że artyści działali w Krakowie już w XIII stuleciu. To właśnie wówczas Małopolska (pod tym określeniem rozumie się region historyczny, znacznie większy niż obecne województwo, pokrywający się w dużej mierze z obszarem dawnej Galicji Zachodniej) zaczęła zdobywać dominującą rolę w kształtowaniu polskiej kultury, a Kraków w okresie rozbicia dzielnicowego zyskał status najważniejszego ośrodka na ziemiach pod rządami piastowskich książąt.

**Belka tęczowa**

Belka tęczowa stanowiła konstrukcyjne wzmocnienie tak zwanego łuku tęczowego, który wyznaczał granicę między nawą a prezbiterium. To ostatnie, będące miejscem modlitwy kapłana i ofiary mszy, było w średniowiecznych kościołach oddzielane od części dla wiernych za pomocą przegrody chórowej. Z dawnej tradycji umieszczania w środku kościoła ołtarza Świętego Krzyża wyłonił się natomiast zwyczaj umieszczania krucyfiksu na belce tęczowej.

Krucyfiks z belki tęczowej kościoła w Dębnie jest datowany na koniec XIV wieku, powstał zatem znacznie wcześniej, niż obecna świątynia. Niewykluczone, że jest on zachowanym elementem wyposażenia poprzedniego kościoła w Dębnie, jako że tutejsza parafia istniała już w 1. połowie XIV stulecia. Ukrzyżowany Chrystus ukazany został jako martwy: ma opuszczoną głowę i zamknięte oczy, a w Jego boku wyraźnie wyeksponowano krwawiącą ranę, którą oprawcy zadali Zbawicielowi już po śmierci. Krzyż, na którym wisi Chrystus, nie wygląda na prostą formę zbitą z belek, ale raczej ma kształt drzewa: ramiona rozchodzą się na boki pod lekkim kątem, niczym gałęzie, a cały krzyż jest zielony i pokryty wypustkami przypominającymi pąki. Ten krzyż ma formę zwaną "Drzewem Życia" (łac. *Arbor Vitae*). Średniowieczni autorzy przeciwstawiali drzewu krzyża rajskie drzewo: owo zakazane drzewo z raju przyniosło grzech i śmierć, zaś drzewo krzyża dało ludzkości życie i odkupienie. Koncepcja krzyża jako drzewa życia stała się szczególnie popularna od XIII wieku, w dużej mierze pod wpływem tekstów św. Bonawentury, który porównywał w swoich pismach krzyż Chrystusa do kwitnącego drzewa. W kolejnym stuleciu popularne stały się z kolei tak zwane krucyfiksy mistyczne, które podkreślały aspekt cierpienia ukrzyżowanego Chrystusa: Jego ciało było w tych przedstawieniach wychudzone i pokryte skrzepami krwi, zaś ramiona krzyża w kształcie litery Y wzmacniały wrażenie umęczenia zwisającego na krzyżu ciała.

Na końcach ramion krzyża z Dębna umieszczone zostały cztery medaliony: w trzech z nich zachowały się malowane postaci Istot Apokaliptycznych, utożsamianych z symbolami czterech Ewangelistów. Interpretowano je także jako uosobienia czterech stron świata, czy też ogólniej: całego stworzenia, które uczestniczy w akcie Odkupienia. Krzyż rozumiano bowiem nie tylko jako narzędzie męki, ale przede wszystkim jako Tron Chwały Chrystusa, ukazanego jako władca wszechświata. Średniowieczni teologowie interpretowali także Istoty Apokaliptyczne jako uosobienia różnych aspektów osoby Chrystusa: władzy (lew), ofiary (wół), czy też zwycięstwa i wolności (orzeł). Istoty Apokaliptyczne otaczające Chrystusa mogą się też tradycyjnie odnosić do biblijnych stworzeń ukazujących się w opisach objawienia Boga (zwierzęta z Apokalipsy, oraz istoty z Księgi Ezechiela).

Obecnie na belce tęczowej znajduje się cała Grupa Ukrzyżowania: po bokach średniowiecznego krucyfiksu umieszczono malowane na deskach wyciętych konturowo w kształt postaci figury Marii i Jana Ewangelisty. Są to jednak dodatki późniejsze, nowożytne, być może z XVII wieku.

**Tabernakulum**

W kościele w Dębnie zachował się zespół unikatowych późnogotyckich elementów wyposażenia – należą do niego ambona, nakrywa na chrzcielnicę, ławka i tabernakulum. Nie jest to tabernakulum umieszczone w ołtarzu głównym, ale raczej drewniana szafka przeznaczona do umieszczenia na ścianie. W średniowieczu Hostię przechowywano początkowo w zakrystii, ewentualnie w "szafkach" ukrytych w ścianie prezbiterium; z czasem zaczęto budować ozdobne struktury, zwane sakramentariami. Nie były one jednak elementami nastawy ołtarzowej. Zmianę przyniosły postanowienia Soboru Trydenckiego (1545-1563); wedle posoborowych instrukcji, Najświętszy Sakrament powinien być przechowywany w tabernakulum umieszczonym w ołtarzu głównym. Reformy Soboru Trydenckiego, które znacząco wpłynęły na zmiany w wyposażeniu kościołów, związane były z działaniami kontrreformacyjnymi; postanowiono między innymi duży nacisk położyć na właściwie rozwijany kult Eucharystii. W wyniku tych postanowień w większości kościołów z czasem nastąpiło dostosowanie wyposażenia do nowych instrukcji władz kościelnych, zaś stare elementy były usuwane z kościołów. Pochodzące sprzed Soboru Trydenckiego późnogotyckie tabernakulum, niezwiązane ze strukturą nastawy ołtarzowej, jest zatem naprawdę wyjątkowym zabytkiem.

**Ołtarze boczne**

Ołtarze boczne pochodzą z XVII wieku; w predelli tego przy ścianie północnej, obok nastrojowego przedstawienia Bożego Narodzenia, znajdziemy datę 1661 (nie zaś 1651, jak podają niektóre publikacje). Środkowa część ołtarza zawiera natomiast gotyckie figury Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz świętych Katarzyny, Barbary, Cecylii i Doroty z 2. ćwierci XV wieku. To pozostałości po tak zwanym Ołtarzu Czterech Dziewic, czyli nastawie, która w środkowej części zawierała wizerunek Madonny z Dzieciątkiem otoczonej przez cztery mniejsze figurki świętych dziewic (męczennic wczesnochrześcijańskich). Drugi ołtarz boczny zawiera obraz z wizerunkiem świętego papieża; to może być św. Grzegorz Wielki, ewentualnie św. Urban (co ciekawe, w 1611 r. św. Urban był wzmiankowany jako drugi patron kościoła w Dębnie, później jednak jego kult w tej świątyni zanikł). Pozostałością po dawniejszym ołtarzu bocznym jest natomiast szafa (środkowa część tryptyku) zawierająca figurę św. Mikołaja, datowaną na 1. ćwierć XV wieku. Na skośnie zwróconych bocznych ściankach szafy namalowano postacie wczesnochrześcijańskich świętych diakonów wraz z narzędziami ich męki: to
św. Wawrzyniec z rusztem (miał być umęczony przez upieczenie na ogniu) oraz
św. Szczepan z kamieniami (został ukamienowany).

*Ciekawostka: dzwonki.*

W prezbiterium znajdują się stare dzwonki, potocznie zwane cymbałkami. Wątpliwe jest, aby pochodziły z czasów średniowiecznych, jak sugerują niektóre przewodniki (bardziej prawdopodobne wydaje się ich datowanie na przykład na XIX w.), a już z pewnością nie można ich datować na V wiek! Tymczasem taka właśnie informacja powtarza się w wielu publikacjach (zwłaszcza internetowych) o kościele w Dębnie. Prawdopodobnie źródłem tej pomyłki jest literówka: ktoś kiedyś musiał "zgubić" rzymską cyfrę X, przepisując dane z tekstu, który błędnie sugerował, że dzwonki te mogą pochodzić nawet z XV wieku.

*Ciekawostka: ocalony przez… zapomnienie?*

W kościele w Dębnie przetrwały przez stulecia późnośredniowieczne elementy dekoracji i wyposażenia – niewykluczone, że uniknęły one wymiany na "nowsze modele" dzięki temu, że w czasach nowożytnych kościół w Dębnie stopniowo tracił swoje znaczenie. Już w XVI wieku proboszczowie z Dębna rezydowali w innych miejscowościach (w Harklowej i w Maniowach), zaś w 1630 r. Dębno utraciło status parafii i włączone zostało do parafii w Maniowach. W XVIII wieku odprawiano tu msze już tylko w co trzecią niedzielę. Perła wśród zabytków Podhala została "odkryta" przez badaczy dopiero w połowie XIX wieku.